

A Lengyel-Magyar Kulturális Egyesület által  
2019. november 7-én a szegedi Gál Ferenc Főiskola Klebelsberg termében tartott  
„1919-1939-1989 Politikai gyilkosságok Lengyelországban és Magyarországon”  
című konferencián elhangzott előadás szövege

Gergely Bődök

## **Węgierska Republika Rad a inteligencja**

– wykład –

Szanowny Panie Dyrektorze! Drodzy Koledzy! Szanowni Państwo!

Czego można oczekiwać od referatu, którego pierwsze zdania zaczynają się od tłumaczenia się? Okres – chronologia wspomnianej w tytule Węgierskiej Republiki Rad nie wymaga wyjaśnienia: odnosi się on do okresu trwającego od ogłoszenia dyktatury proletariackiej 21 marca 1919 roku do 1 sierpnia, czyli dnia rezygnacji przywódców tego reżimu. Nasze szczerze obawy podsycają raczej następujące spostrzeżenia: dogłębne i dokładne przedstawienie, jaką relację miała inteligencja z Komuną, jako heterogeniczna grupa społeczna poruszająca się na polu intelektualnym i żyjąca z działalności intelektualnej, wymagałoby precyzyjnego i kompleksowego badania dziedziny historii społecznej, którego nie możemy się podjąć. I to tylko w mniejszej części ze względu na napięte ramy czasowe, którymi dysponujemy. W przeważającej części – przyznając się do tego – z powodu krótkiego doświadczenia zawodowego w badaniu tego zagadnienia oraz braku zaplecza teoretycznego pojawiającego się w wypowiedziach „prawdziwych” historyków społecznych. Wierzę, że postąpię słusznie, jeśli w moim referacie zajmę się jedynie wpływami tej epoki na inteligencję oraz ich odpowiedziami na nie - starając się przedstawić kilka myśli na ten temat uważanych za ogólnie przyjęte.

Przywódcy Węgierskiej Republiki Rad, którzy doszli do władzy drogą puczu 21 marca 1919, pojawili się z żądaniem głębokiej i niezwykle szybkiej zmiany węgierskiego porządku politycznego, gospodarczego i społecznego. W swoim programie - opartego niemal w każdym swoim punkcie na zanegowaniu wcześniejszych węgierskich tradycji, praktyk i zasad rządzenia - za cel wyznaczyli wprowadzenie w kraju modelu społeczno-gospodarczego, zapisanego w dziełach o charakterze filozoficznym i nawołujących do działań praktycznych takich autorów, jak Marks, Engels i innych radykalnych lewicowych teoretyków. Decydującym elementem światopoglądu stojącego za

działaniami i metodami politycznymi było założenie rewolucyjnej fali przeciągającej się ze wschodu na zachód, w której węgierska dyktatura proletariacka miała odgrywać poważną rolę tranzytową. Najważniejszym elementem nowego porządku społecznego było stworzenie nowego społeczeństwa, którego ogłaszano jako bardziej sprawiedliwego niż poprzedni, i w którym panów będących do tej pory w pozycji rządzącej, miał zastąpić – dokładnie nigdy nie zdefiniowany – proletariat, czyli ludzie utrzymujący się z pracy – miało to oznaczać całkowitą i rychłą zmianę wcześniejszych stosunków własnościowych. Radykalnie nowemu programowi towarzyszyły całkowicie nowe dążenia kulturalne i polityki kulturalno-oświatowej.

Z nowego obrazu społecznego oraz deklarowanego przez Komunę otwartego antyklerykalizmu wynikało, że obok byłych decydentów i wpływowych polityków na drugi plan zepchnięto także przedstawicieli duchowieństwa węgierskiego. Zgodnie z nowym rozporządzeniem wyborczym dyktatury utracili oni swoje prawa wyborcze i sami nie mogli zostać kandydatami w wyborach. Oprócz pozbawienia ich praw politycznych, dawna arystokracja i urzędnicy kościelni zostali ukarani również finansowo za wcześniejszą działalność „represyjną” i trwające od wieków „wyzyskiwanie”, kiedy odebrano im znaczną część przedsiębiorstw i majątków, stanowiących główne źródła ich dochodów. Nowa polityka społeczna zdefiniowana w dekretach i przedstawiona w deklaracjach politycznych szybko oddaliła od systemu byłych przywódców politycznych, arystokratów i wielkich właścicieli ziemskich. Rozporządzenia stanowiące o wywłaszczeniu państwowym oraz atmosfera antyelitaryzmu doprowadziły do kontrowersyjnych postaw: większość byłej elity próbowała stać się niewidzialna i przetrwać proletariacką dyktaturę na jednym ze swoich wiejskich posiadłości.

Jednocześnie inni, jak hrabia Gyula Károlyi, utworzyli najpierw w Aradzie a następnie w Segedynie rząd kontrrewolucyjny, hrabia István Bethlen i hrabia Pál Teleki wyjechali zagranicę, próbując znaleźć wsparcia politycznego i finansowego do obalenia węgierskiej Republiki Rad. Bogaci obywatele, przedstawiciele burżuazji sprzeciwiali się systemowi z powodu naruszenia prawa własności, przejęcia przedsiębiorstw oraz nacjonalizacji sektora bankowego. Oprócz wywłaszczenia, zaufanie burżuazji zostało dodatkowo podważone z powodu pogarszających się warunków, wprowadzenia rodzin proletariackich do mieszkań wielopokojowych w stolicy oraz czerwonego terroru. Ludność wiejska masowo dołączyła do obozu sprzeciwiających się systemowi z powodu niespełnienia obietnicy podziału ziemi, prohibicji zakładającej całkowitą abstynencję oraz agresywnej propagandy antykościelnej, poważnie obrażającej ich przekonania religijne. W porównaniu z utworzonej jesienią 1918 systemem Republiki Ludowej Károlyi’ego, baza społeczna Republiki Rad od samego początku była ograniczona, a jej zwolennicy składali się głównie z robotników pochodzących ze stolicy i większych miast oraz znacznej części inteligencji.

Albert Váry, były prokurator koronny, w swoich badaniach z 1920 roku oszacował liczbę ofiar śmiertelnych czerwonego terroru na blisko 590 osób. Około 370 z nich zostało straconych w różnych punktach całego kraju przez członków nowych organów przemocy podniesionych na szczebel państwowy, czyli Czerwonej Gwardii, tzw. chłopców Lenina i innych grup terrorystycznych, inni stracili życie w kontrrewolucyjnych starciach prowadzonych przeciw systemowi. W większości przypadków w rejestrze jako przestępstwo ofiar została zapisana „kontrrewolucyjność” lub „burżuazja”. Większość ofiar Czerwonego terroru to chłopci, ewentualnie zamożniejsi obywatele i właściciele ziemscy, którzy sprzeciwili się systemowi, ale byli też wśród nich księża, których stracono. Oprócz utraty praw politycznych, dawnych wpływów i majątków gospodarczych, nowy system całą dawną elitę, jako klasę społeczną koncentrującą się na własnych interesach z powodu swej pozycji, uczynił odpowiedzialną za wojnę oraz pięcioletnie cierpienia wynikające z niej.

Wśród głosów antyelitarnych zapisanych w dekretach i publikowanych w gazetach, już od jesieni 1918 roku znaleźli się tacy, którzy głosili, że ubóstwo należy zrekompensować egzekucją prominentnych osób. Nie doszło do masowych egzekucji, ale miesiąc po ogłoszeniu nowego systemu aresztowano jako zakładników kilku wcześniejszych osób opiniotwórczych, profesorów uniwersyteckich, byłych przywódców politycznych (w tym byłych ministrów), biskupów, redaktorów czasopism, wyższej rangi oficerów wojskowych i przewieziono najpierw do więzienia przy ulicy Markó, a później do aresztu śledczego. Chociaż bezpośrednią przyczyną wzięcia zakładników był napad Rumunii w połowie kwietnia, lecz miał on również na celu zapobieganie ruchom kontrrewolucyjnym powstającym w kraju. Niektórych zakładników, na przykład tych w wieku powyżej 60 lat, zwolniono w wyniku interwencji nielicznych zagranicznych wysłanników przebywających w Budapeszcie, ale większość z nich została zwolniona dopiero po rezygnacji rządu Republiki Rad, kiedy w Budapeszcie pojawiły się pierwsze oddziały armii rumuńskiej.

Republika Rad, zarówno pod względem ideologii, jak i beneficjentów rozporządzeń, ogłosiła otwartą politykę protekcyjną opartą na wsparciu proletariatu, jednak od samego początku przywiązywała wielką wagę do zdobycia poparcia wpływowych intelektualistów, pisarzy, artystów i naukowców. Tylko częściowo można to wytłumaczyć faktem, że wśród przywódców Komuny, również komisarzy zastępujących ministrów, znalazła się duża liczba intelektualistów i artystów. W relacjach pomiędzy węgierskimi intelektualistami a Republiką Rad należy przypomnieć rzadko wspominaną postawę wspierającą, jaką wielu pisarzy, poetów, malarzy, naukowców i muzyków wyrażało wobec dyktatury proletariackiej. Chociaż spoglądając na indywidualne ścieżki życiowe odnajdziemy rozmaite motywacje, jednak można sporządzić zarys kilka charakterystycznych cech tej postawy.

W znacznej części wyjaśnia to pierwsza wojna światowa i jej następstwa. Kiedy wybuchła Wielka Wojna – jak Państwo zapewne dobrze wiecie – nikt nie pomyślał, że będzie ona trwającą przez długie lata nie spotykana od dawna rzezią i cierpieniem oraz niedostatkiem dla żołnierzy na frontach i społeczeństwa. Jednak konflikt, którego trwanie przewidziano na kilka miesięcy, przeciągał się z wielu powodów, linie frontu zastygły, a walkom, które nieraz przerodziły się w wojnę pozycyjną, towarzyszyła inflacja, drożyzna i drastyczny spadek poziomu życia. Znaczna część intelektualistów węgierskich również została wysłana na któryś z frontów, inni jeszcze w czasie uzyskali zwolnienie przed wojskiem. Dla tych, którzy walczyli na którejś linii frontu, doświadczenia te często określały ich całe późniejsze życie. Najważniejszym skutkiem wojny, jak stwierdził amerykański historyk George L. Mosse, była brutalizacja. Do tego możemy dodać definicję Brytyjczyka Arthura Marwicka o pierwszej wojnie światowej, którą nazwał kompleksowym „kolosalnym doświadczeniem psychologicznym”, który pozostawia podstawowe ślady w ludzkiej psychice.

Już jesienią 1918 roku tłumy ludzi czekały na zakończenie wojny. Masowo podzielano myśl, którą węgierski poeta Mihály Babits zawarł w swoim wierszu pod tytułem „Przed Wielkanocą”, opublikowanym w 1916: „O, pokój! Pokój! niech nadejdzie wreszcie pokój! Niech to się skończy już! Kto umarł, wybacza, świecą niebios, Bracia, jeśli skończymy, nie spoglądajmy nigdy wstecz! Nie pytajmy o winnego, posadźmy kwiaty, kochajmy i zrozummy cały świat: część dla pracy, część na pogrzeb: daj Boże wino, pszenicę, wino na zapomnienie!” Trudno było zapomnieć, co się wydarzyło, nie tylko jesienią 1918, czy wiosną 1919, lecz również znacznie później. Do tego należałoby rozliczyć się z 660 tys. poległymi żołnierzami węgierskimi, 1,4 mln. rannymi i ponad 800 tys. jeńcami wojennymi przebywających przez lata na obcej ziemi. Jesienią 1918 również sprawdziło się powiedzenie: sukces ma zawsze wiele matek, lecz porażka jest sierotą. Dlatego nikt nie podjął się zadania zmierzenia się z tym wszystkim.

Czytając wspomnienia i ówczesną prasę, wiele osób napisało, że nie da się cofnąć tego, co się wydarzyło i nie można chować głowy w piasek, i kontynuować tak, jakby tej wojny nie było. Potrzeba dochodzenia odpowiedzialności wkrótce została połączona z zamiarem ukarania „znalezionych” (często raczej wyznaczonych) odpowiedzialnych. Byłego premiera Istvána Tiszę, którego nazwisko niestety kojarzyło się z wojną, pomimo tego, że przez miesiąc był jej przeciwnikiem - 31 października 1918 w jego willi w stolicy przy ulicy Hermina zamordowali uzbrojeni żołnierze. Na prowincji rozpoczęły się spontaniczne „sądy ludowe” z udziałem rozbrojonych żołnierzy i wściekłych chłopów, podczas których linczowano żydowskich właścicieli sklepików, podpalano dworki, pobito urzędników i księży oraz plądrowano majątki.

Lecz klęska wojenna miała nie tylko konsekwencje osobiste: do końca 1918 Monarchia Austro-Węgierska przestała istnieć. Wraz z rozpadem imperiów pojawił się pogląd, że wraz z upadkiem systemów wojennych i ich przywódców wszystko, co stare, musi zostać zniszczone, a na ich miejscu ma powstać coś nowego i lepszego. Pod koniec wojny ta abstrakcyjna zasada została zdecydowanie podniesiona do najważniejszych postulatów ideologii doktrynerów sowiecko-rosyjskich, bolszewickich (przede wszystkim Lenina i Bucharina), czyniąc z nich część ich radykalnych wyobrażeń przemian społecznych i jako integralną część ich wizji walki klasowej. W tym czasie na Węgrzech oddziaływały rewolucyjne idee poety Endre Ady'ego, autorów kręgu Galilei'ego, czasopism *Huszadik Század*, *Népszava* i *Nyugat*, a także antywojenne idee kręgu intelektualistów skupionych wokół tych czasopism. W dodatku, oprócz czołowych intelektualistów, przeżyte cierpienia mniej wykształconych osób uczyniły ich otwartymi na socjalistyczną (później komunistyczną) ideologię, która ogłaszała się jako ładniejsza, lepsza i sprawiedliwsza, w wyniku czego podczas pierwszej wojny światowej najczęściej kupowanym autorem stał się Karol Marks.

Nie potrzeba zatem szczególnie tłumaczyć, dlaczego pod koniec walk trwających przez lata, w kręgu artystów i intelektualistów ten nowy, pozornie postępowy pomysł wydawał się atrakcyjną alternatywą. Przyczyniła się do tego także niepewność, ogólny kryzys wartości i potrzeba zdefiniowania się na nowo. Jak również to, że Republika Rad zwyciężyła w cieniu morderczej wojny światowej, w wyniku zakulisowych negocjacji i zamachu stanu, ale co ważniejsze, bez przelania krwi. W kręgach intelektualistów dało to również ostrożną legitymację nowemu systemowi.

Już na początku kształtowania się systemu ideę rewolucji społecznej uzupełniono pewnego rodzaju rewolucyjną intencją artystyczną. Radykalnie nowe, artystyczne formy sztuki, możliwość zaangażowania się w rozwój współczesnych konturów ekspresji, dla wielu stanowiło kuszącą okazję do aktywizacji. Nie da się zaprzeczyć, że było też wielu takich, których zaangażowanie było nieszczerze, którzy pragnęli wynagrodzić sobie wcześniejsze pominięcie, czy raczej rekompensować egzystencjalne bycie zdany na łaskę losu, i którzy po niezwykle trudnym życiu podczas wojny pragnęli bardziej przewidywalnego, bezpiecznego dochodu.

Republika Rad była więc bardzo pozytywnie przyjęta w literaturze. Młody, dopiero 15-letni żołnierz czerwony, Gyula Illyés tak wspominał 21 marca 1919: „Niebo nigdy nie otworzyło się szerzej, wyżej, w pięciu kontynentach mojej młodszej wyobraźni, jak 21 marca 1919 roku. Ale o ile pamiętam, nie tylko nad moją nastoletnią głową otworzyła się przyszłość tak oszalamiająco szeroko na wiarę w lepsze możliwości. Tego dnia tak wyglądał cały kraj”. Kilka dni po ogłoszeniu nowego systemu, w czasopiśmie *Délmagyarország* opublikowano artykuł poety Gyuli Juhásza wychwalający Republikę Rad, jego wiersze pod tytułem „Mała rewolucyjna Katecheza” oraz „Oda majowa”. 1 kwietnia Ferenc Molnár tak napisał: „Z tej różnicy geograficznej, która jest pomiędzy

wielką odległością między Rosją a Francją oraz niewielką odległością między Niemcami a Węgry, może powstać obraz koncepcji leninowskiej skierowany na Zachód (...), który w swej cudownej czystości, dobrej wiary historycznej, wykorzystując doświadczenia ludzkiej nędzy, oświecla Zachód promiennym blaskiem”.

W Dyrektorium Pisarzy powstałym 3 kwietnia 1919 – którego członkiem z urzędu został ludowy komisarz ds. edukacji publicznej, filozof György Lukács - zasiadywał między innymi Mihály Babits, Zsigmond Móricz, Lajos Kassák, Gyula Szini i Ernő Osvát. Do komitetu Pisarzy nominowano wielkich postaci literatury węgierskiej, jak Milán Füst, Tibor Déry, Lajos Fülep, Jenő Heltai, Géza Gárdonyi, Dezső Kosztolányi, Frigyes Karinthy, Anna Lesznai, Árpád Tóth czy Aladár Schöpflin. W numerze z 1 kwietnia 1919 r wiodącego czasopisma literackiego Nyugat, Árpád Tóth w wierszu „Nowy Bóg” entuzjastycznie powitał Komunę: „Hosanna Tobie nowy boże, Hosanna! Niech twoje słowo będzie nowym słowem tworzenia, Przemień naszą mętną, grzeszną, staroświecką planetę, Którą zniszczyło wielu starych, bogów panów, Ty nowy i proletariacki wśród bogów, Uszczęśliw nas swymi rękami i Unieś nas na swojej wielkiej dłoni. I przekształć nas na swój obraz!”. W wierszu Tótha możemy zobaczyć silne obrazy. Niewiele osób wie, ale początkowo wśród zwolenników systemu, znalazł się również László Németh, Gyula Krúdy oraz autor jednego z bestsellerów epoki Horthy'ego, opublikowanej w 1920 roku „Porwanej wioski” - Dezső Szabó, czy pisarz mieszczański, Sándor Márai.

Nowa socjalistyczna polityka literacka obok natłoku działań wyrażających zmiany w życiu artystycznym, została uzupełniona moralnym i finansowym wsparciem autorów lojalnych wobec systemu. W czasie Republiki Rad przyznawano stypendia młodym pisarzom, a znanym autorom w razie potrzeby wypłacano zaliczki miesięczne. Wielu pisarzy było pod wrażeniem nowego programu kulturalnego Republiki Rad, jak na przykład ustanowienie nowych instytucji, których celem była edukacja mas, przejście starych instytucji we własność publiczną, nacjonalizacja wydawnictw, rozpoczęcie rozbudowy sieci bibliotek publicznych, tanie bilety do teatrów, umożliwiające chodzenie do teatru dla szerszych mas, wprowadzenie przepisów dotyczących bezpłatnej i obowiązkowej ośmioklasowej edukacji w szkołach znacjonalizowanych czy reorganizacja szkolnictwa wyższego poprzez mianowanie wcześniej pomijanych naukowców na profesorów uniwersyteckich. Być może najbardziej znanym z nich był Mihály Babits, który otrzymał wówczas katedrę uniwersytecką. Gyula Szekfű, chyba najważniejsza postać węgierskiej historiografii okresu międzywojennego - również otrzymał propozycję profesury uniwersyteckiej - jednak nie przyjął nowej pozycji, powołując się na swoje inne zajęcia we Wiedniu.

Oprócz dyrektorium pisarzy, początkowo wiele osób ze świata sztuki również wspierało system. Można wymienić takie nazwiska jak Károly Kernstok, Márk Vedres, Bertalan Pór lub István Csók,

którzy zostali wykładowcami Akademii Sztuk Pięknych. Członkami dyrektorium muzycznego zostali Béla Bartók, Béla Reinitz, Zoltán Kodály i Ernő Dohnányi. W studiach filmów socjalizowanych pracował, a nawet pełnił główną rolę, Sándor Korda, późniejszy Sir Alexander Korda, który zyskał światową sławę na emigracji w Wiedniu, Ameryce i Wielkiej Brytanii.

Entuzjazm inteligencji bywa jednak ulotny i tym razem też nie pozostał trwały. Nieudane środki zarządzania kryzysem Republiki Rad, coraz bardziej przezroczyście populistyczne frazy nieustannej propagandy, niesławne morderstwa czerwonego terroru i gwałtowne rekwizycje wiele osób doprowadziły do rozczarowania, a następnie do milczenia i postawy kontrrewolucyjnej. Upadek systemu od samego początku był zakodowany z tego powodu, że dyktatura proletariacka szybko straciła zaufanie tej grupy społecznej o ograniczonym wsparciu. Do jego upadku potrzebna była wojskowa klęska i porażka węgierskiej Armii Czerwonej, którą na froncie Cisy pokonała rumuńska armia królewska. Kiedy Rewolucyjna Rada Rządząca w końcu zrezygnowała 1 sierpnia 1919, to chyba się nie mylę, jeśli przypuszczę, że o wiele więcej osób odetchnęło z ulgą i czekało na lepszy, bardziej przewidywalny świat niż w momencie powstania systemu.

Zrozumiałe jest, że wielu przedstawicieli inteligencji nie chętnie wspominało swoje wcześniejsze zaangażowanie ani wtedy, ani później. Czasami swój entuzjazm wspominali ze wstydem lub próbowali go wymazać z pamięci, przedstawić w innym świetle lub najczęściej zapomnieć. Inaczej postąpił Mihály Babits, który szukał odpowiedzi na to, co się wydarzyło. Jak później szczerze napisał: „Mój światopogląd w czasie dyktatury proletariackiej zmienił się w kierunku całkowicie konserwatywnym. Wygląda jednak na to, że ten konserwatyzm nie rozumowaliśmy jednakowo. Rewolucję zniechęciłem z powodu narzędzi: a jeśli reakcja działa takimi samymi narzędziami, to jest ona tylko kontynuacją rewolucji. A mój konserwatyzm nie może być zaprzeczeniem moich dawnych ideałów. Głównym celem jest pokój i szczęście: rewolucja, w której naród zabija się, jest niewątpliwie złą drogą, ale nie mniej zła jest droga, gdzie narody i rasy zabijają się nawzajem. Prawdziwy patriotyzm jest taki, który wzmacnia od wewnątrz swój naród, swoją rasę, ale nie atakuje obcych narodów i ras. Prawdziwy patriotyzm jest kulturalny, a nie polityczny.”

Uważam, że samokrytyczna odpowiedź Babitsa może być wyjaśnieniem zaangażowania innych pisarzy, artystów i intelektualistów i może odpowiednio zilustrować - to być może - wciąż istniejące rozróżnienie pomiędzy wiejskimi i miejskimi mieszkańcami Węgier, chłopstwem i intelektualistami. Chłopstwo wiejskie, ze względu na przywiązanie do ziemi, mniejszą siłę mobilizacyjną, bardziej konserwatywne i tradycjonalistyczne wartości oraz religijność, która dominuje w jej tradycjach i wartościach, jest bardziej odporna na nowe idee pojawiające się regularnie w historii, jednocześnie trudniej jest tę grupę zaangażować, ale trudniej się też rozczarowuje. Lecz potrzeba zmian często znajduje poparcie u pisarzy, artystów i innych grup intelektualistów, którzy nie są niedoceniani w

swoim idealizmie, i którzy szybko stają się entuzjastami, lecz ich entuzjazm znika często równie szybko.

Dziękuję bardzo za uwagę!